

Małgorzata Kołacz-Chmiel

(Maria Curie-Skłodowska University, Poland)

<https://orcid.org/0000-0002-4410-2389>










e-mail: malgorzata.kolacz-chmiel@mail.umcs.pl

Grzegorz Białoptakowicz i kobiety. Studium przypadku relacji międzypłciowych w społeczeństwie średniowiecznej Polski

*Gregory Bialoptakowicz and Women. A Case Study
of Gender Relations in Medieval Polish Society*

ABSTRACT

The purpose of the article is to show the possibilities inherent in the use of the case study method for the study of intergender relations in medieval society. Based on source information on Gregory Bialoptakowicz, an attempt was made to reconstruct the attitude of a man to representatives of the opposite sex. The analyzed case shows the way in which an individual acted outside the strictly controlled sphere of marital interaction, where individual standards of relating to the opposite sex may have manifested themselves to a greater extent. The article pays attention to the motives guiding a man's behavior and

PUBLICATION INFO					
				e-ISSN: 2449-8467 ISSN: 2082-6060	
THE AUTHOR'S ADDRESS: Małgorzata Kołacz-Chmiel, the Institute of History of the Maria Curie-Skłodowska University in Lublin, 4A Maria Curie-Skłodowska Square, Lublin 20-031, Poland					
SOURCE OF FUNDING: Statutory Research of the Institute of History of the Maria Curie-Skłodowska University in Lublin					
SUBMITTED: 2024.02.06	ACCEPTED: 2024.05.16	PUBLISHED ONLINE: 2024.10.22			
WEBSITE OF THE JOURNAL: https://journals.umcs.pl/rh			EDITORIAL COMMITTEE E-mail: reshistorica@umcs.pl		
 DIRECTORY OF OPEN ACCESS JOURNALS			 EUROPEAN REFERENCE INDEX FOR THE HUMANITIES AND SOCIAL SCIENCES		

the factors shaping his attitudes toward women. In addition, an attempt was made to capture the influence of the social group and its acceptance of certain behaviors on the formation of an individual's attitudes.

Key words: Middle Ages, women, men, gender relations, rape, widows, servants

STRESZCZENIE

Celem artykułu jest ukazanie możliwości tkwiących w wykorzystaniu metody studium przypadku do badań nad relacjami międzypłciowymi w średniowiecznym społeczeństwie. W oparciu o informacje źródłowe dotyczące Grzegorza Białoptakowicza podjęto próbę rekonstrukcji stosunku mężczyzny do przedstawicielek płci przeciwnej. Analizowany przypadek pokazuje sposób postępowania jednostki poza ściśle kontrolowaną sferą interakcji małżeńskich, gdzie w większym stopniu przejawiać się mogły indywidualne standardy odnoszenia się do płci przeciwnej. W artykule zwrócono uwagę na motywy kierujące postępowaniem mężczyzny i czynniki kształtujące jego postawy wobec kobiet. Ponadto starano się uchwycić wpływ grupy społecznej i jej akceptacji dla pewnych zachowań na kształtowanie postaw jednostki.

Słowa kluczowe: średniowiecze, kobiety, mężczyźni, relacje międzypłciowe, gwałt, wdowy, służące

Badania relacji międzypłciowych w dyskursie historycznym wbrew pozorom należą do tematów, którymi historycy zajmowali się niemalże od zawsze. Czym bowiem innym niż dociekaniami nad wzajemnymi stosunkami przedstawicieli obu płci są studia koncentrujące się na małżeństwie, seksualności, rodzinie? Tematyka ta znajduje także odbicie w historii społecznej, a nawet politycznej. Możemy wprawdzie próbować zaprzeczać, że fakt płci władcy (monarchy, premiera itp.) nie ma znaczenia w przypadku badania stosunków międzynarodowych, ale czy przypadkiem nie będzie to tylko myśleniem życzeniowym i nałożeniem dzisiejszych standardów na czasy minione? Już sam fakt, że historia skupia się na badaniach stosunków międzyludzkich, powoduje, że nieuniknione staje się uwzględnienie w dyskursie naukowym wzajemnych relacji przedstawicieli różnych płci. Jednocześnie, mimo że nie da się pominąć w badaniach tego zagadnienia, paradoksalnie stanowi ono obszar w niewielkim stopniu zbadany. Wynika to z faktu, że historycy zajmują się tą tematyką niejako przypadkowo, jakby przy okazji innych tematów. W tej kwestii duże zmiany zaszły w ostatnich dziesięcioleciach na skutek badań odnoszących się do tzw. tematów „niewidzialnych”, głównie za sprawą środowiska historyków skupionych wokół francuskiej szkoły „Annales”¹. Zainicjowanie badań nad historią życia codziennego² przyczyniło się do zwrócenia uwagi na tematy dotąd niedoceniane

¹ A. Grabski, *Dzieje historiografii*, Poznań 2006, s. 786–789.

² *Historia życia prywatnego*, t. 1–5, red. G. DUBY, P. Ariès, Wrocław 2005–2006.

i pomijane w dyskursie naukowym³. Stąd już tylko krok prowadził do pojawienia się prac poruszających kwestie więzi społecznych, rodzinnych, emocjonalnych, a także wzajemnych oddziaływań pomiędzy człowiekiem a środowiskiem czy też przemianami zachodzącymi w tych obszarach na przestrzeni wieków (tzw. historia długiego trwania). Jednoczesne pojawienie się w Europie Zachodniej zainteresowania historią kobiet i gender⁴ przyczyniło się do dostrzeżenia w dyskursie historycznym roli płci kulturowej. Zaowocowało to badaniami nad szeroko pojętą rolą kobiet w rodzinie, społeczeństwie kulturze i polityce⁵. Zaczęły także powstawać prace koncentrujące się na różnicach wynikających z płci w życiu jednostek i grup społecznych. Dopiero wraz z ich pojawieniem się badania nad relacjami międzypłciowymi mogły nabrać właściwego kontekstu⁶. Zyskały możliwość spojrzenia przez pryzmat płci kulturowej i jej społecznego oddziaływania na wzajemne stosunki pomiędzy jej przedstawicielami. Zjawisko to nie ominęło także mediewistyki, gdzie zaczęły się pojawiać liczne prace odnoszące się do historii kobiet i płci⁷.

³ D.R. Kelley, *Granice historii. Badanie przeszłości w XX w.*, Warszawa 2009, s. 212.

⁴ Pojęcie płci kulturowej oparte było na założeniu, że wszystkie aspekty naszego życia związane są z płcią, także role, jakie pełnimy w społeczeństwie, zdeterminowane i określone są przez jej pryzmat (A. Giddens, *Socjologia*, Warszawa 2004, s. 127; B. Kowalska, K. Zielińska, B. Koschalka, *Płeć w badaniach socjologicznych*, w: *Gender. Kobieta w kulturze i społeczeństwie*, red. B. Kowalska, K. Zielińska, B. Koschalka, Kraków 2009, s. 7).

⁵ M. Perrot, *Moja historia kobiet*, Warszawa 2009, s. 16–18. Zasadniczo zgadza się z nią M. Bogucka, *Problematyka genderowa w perspektywie europejskiej*, w: *Per mulierem... Kobieta w dawnej Polsce – w średniowieczu i w dobie staropolskiej*, Warszawa 2012, s. 12–16.

⁶ G.G. Iggers, *Historiografia XX wieku*, Warszawa 2010, s. 103.

⁷ Np. L.M. Bitel, *Women in Early Medieval Europe 400–1100*, Cambridge 2002; C. Brooke, *The Medieval Idea of Marriage*, Oxford 1989; P. Dronke, *Women Writers of the Middle Ages: A Critical Study of Texts from Perpetua (+203) to Marguerite Porete (+1310)*, Cambridge 1984; *Women and Wealth in Late Medieval Europe*, red. T.M. Earenfight, New York 2010; M.C. Howell, *The Marriage Exchange: Property, Social Place, and Gender in Cities of Low Countries, 1300–1550*, Chicago 1998; idem, *Women, Production and Patriarchy in Late Medieval Cities*, Chicago 1986; R.M. Karras, *Common Women: Prostitution and Sexuality in Medieval England*, Oxford 1996; R.M. Karras, *Seksualność w średniowiecznej Europie*, Warszawa 2012; M.W. Labarge, *Women in Medieval Life: A Small Sound of the Trumpet*, London 1986; L. Mitchell, *Portraits of Medieval Women: Family, Marriage and Politics in England, 1225–1350*, New York 2003; M. Pelner-Cosman, *Women at Work in Medieval Europe*, New York 2000; J. Ward, *Women in Medieval Europe, 1200–1500*, New York 2003; M.E. Weisner, *Women and Gender in Early Modern Europe*, Cambridge 2000; M.E. Weisner, *Working Women in Renaissance Germany*, New Brunswick 1986; E. Jordan, *Women, Power and Religious Patronage in the Middle Ages*, New York 2006; R. Pernoud, *Kobieta w czasach katedr*, Warszawa 1999; R. Pernoud, *Kobieta w czasach wypraw krzyżowych*, Gdańsk 1995.

Nie oznacza to jednak, że trend ten przebija się od razu na grunt polski. Dostrzeżenie płci i jej znaczenia w polskiej historiografii możemy zaobserwować dopiero od niedawna. Zawdzięczamy to w dużej mierze badaniom dotyczącym dwóch ostatnich stuleci, co nie oznacza całkowitego braku prac odnoszących się do wcześniejszych epok⁸. Należy jednak zauważyć, że w przypadku polskiej mediewistyki nie dostrzeżemy zbyt wielu publikacji odnoszących się do historii kobiet i płci⁹. W konsekwencji przekłada się to nie tylko na brak rzetelnych opracowań mających za przedmiot dociekań relacje międzypłciowe, ale także na niedostrzeganie kontekstu płci i jej znaczenia w opracowaniach poświęconych zagadnieniom pośrednio odnoszącym się do tej tematyki¹⁰.

Sytuacja ta jest w dużej mierze wynikiem trudności stojących przed historykiem, który podejmuje się prowadzenia badań w tej materii. Relacje międzypłciowe należą bowiem do prywatnej sfery życia człowieka, która w niewielkim stopniu znalazła odzwierciedlenie w spuściźnie źródłowej badanej epoki. W szczególności dotyczy to ludności chłopskiej – najniższej warstwy społecznej, której życie prywatne nie wzbudzało zainteresowania współczesnych elit. W efekcie historyk skazany jest na korzystanie z materiału spisane go na kartach ksiąg sądowych kościelnych i wiejskich. Informacje jednak w nich zawarte odnoszą się głównie do kwestii małżeńskich (strategii matrymonialnych, stosunków wewnątrzrodzinnych) i ekonomicznych (spraw spadkowych, transakcji finansowych), a także spraw spornych pomiędzy przedstawicielami różnych płci¹¹.

⁸ J. Gilewska-Dubis, *Kobieta w średniowiecznej Polsce w historiografii polskiej od połowy XIX do przełomu XX i XIX wieku. Zarys problematyki*, w: *Oczekiwania kobiet i wobec kobiet*, red. B. Płonka-Styś, Warszawa 2007, s. 205–250; A. Pobóg-Lenartowicz, O.M. Przybyłowicz, *Refleksje nad badaniami na temat kobiet w średniowiecznej Polsce*, w: *Dzieje kobiet w Polsce. Dyskusja wokół przyszłej syntezy*, red. K. Makowski, Poznań 2014, s. 29–52.

⁹ P. Łozowski, *Stan badań nad kobietami w miastach późnośredniowiecznych na ziemiach polskich*, „Przeszłość Demograficzna Polski” 2015, 37, 1, s. 71–91.

¹⁰ J. Wiesiołowski, *Zmiany społecznej pozycji kobiety w średniowiecznej Polsce*, w: *Kobieta w kulturze średniowiecznej Europy. Prace ofiarowane prof. Alicji Karłowskiej-Kamazowej*, red. A. Gąsiorowski, Poznań 1995, s. 44; M. Koczerska, *Geneza, znaczenie i program dalszych badań nad kobietą i rodziną w średniowieczu i nowożytności*, w: *Kobieta i rodzina w średniowieczu i na progu czasów nowożytnych*, red. Z.H. Nowak, A. Radziwiński, Toruń 1998, s. 13; M. Biniaś-Szkopek, *Kobiety, mężczyźni i małżeństwo w najstarszych księgach konsystorskich poznańskich*, w: *Kobieta i mężczyzna jedna przestrzeń, dwa światy*, red. B. Popiołek, A. Chłosta-Sikorska, M. Gadocha, Warszawa 2015, s. 34.

¹¹ W. Wójcik, *Uprawnienia oficjalów okręgowych w Sandomierzu w sprawach małżeńskich*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1962, 9, 1, s. 77–126; P. Hemperek, *Oficjalat okręgowy w Lublinie w XV–XVIII wieku. Studium z dziejów organizacji i kompetencji sądownictwa kościelnego*, Lublin 1974, s. 170–179; A. Gąsiorowski, I. Skierska, *Średniowieczni oficjale gnieźnieńscy*,

Tymczasem relacje międzypłciowe uwarunkowane są całą gamą różnorodnych czynników i muszą być badane i rozpatrywane w kontekście ich wpływu na kształtowanie się postaw i postrzegania przedstawicieli płci przeciwnych, a także strategii i zachowań podejmowanych w stosunku do nich. Szczególną rolę przypisać można w tym przypadku wzorcom i normom obowiązującym w patriarchalnej społeczności chłopskiej późnego średniowiecza, które wyznaczały każdej płci określoną rolę, ale przede wszystkim definiowały stosunki między kobietami i mężczyznami w relacji władzy (porządku, dominacji) jednej strony nad drugą¹². Ponadto ten obszar aktywności w dużym stopniu podlega wpływowi na zachowania i podejmowane działania czynników wynikających ze sfery uczuć, emocji, a także popędu płciowego¹³. Wymyka się on percepcji historyka z kilku przyczyn.

Prowadzenie badań utrudnia materiał źródłowy w postaci niejednokrotnie suchych zapisów sądowych, który nie jest nacechowany emocjami zaangażowanych w sprawę stron, nie przekazuje nam informacji na temat wewnętrznych motywów postępowania ówczesnego człowieka. Ponadto sytuację utrudnia fakt, że seksualność i pociąg do płci odmiennej stanowiły obszar tabu, o którym się nie mówiło, zwłaszcza jeżeli dotyczył relacji pozamażeńskich. Nie bez znaczenia był także fakt, że społeczność chłopska stosowała swoisty reżim emocjonalny w relacjach płciowych. Nie należało się nimi kierować w doborze partnera życiowego, a także uzewnętrzniać ich w odniesieniu do przedstawicieli płci przeciwnej¹⁴. Nie znajdziemy więc w źródłach śladu ich istnienia nawet w zachowanych w niewielkiej ilości zeznaniach przedstawicieli tej warstwy. Język dotyczący relacji międzypłciowych w dużym stopniu różnił się od współczesnego i nie ma nacechowania emocjonalnego¹⁵. Akceptowaną formę relacji międzypłciowych stanowiło małżeństwo, któremu bliżej raczej było do kontraktu o charakterze ekonomicznym niż do emocjonalnego związku

„Roczniki Historyczne” 1995, 61, s. 50–51; E. Knapik, *akta oficjalatu i wikariatu generalnego krakowskiego do połowy XVI wieku*, Kraków 2010, s. 126–127; J. Słowiński, *Kancelarie wsi małopolskich od końca XIV do schyłku XVIII wieku*, „Studia Źródłoznawcze” 1990, 31, s. 43.

¹² J.M. Bennett, *Ale, Beer, and Brewster in England. Women's Work in Changing World, 1300–1600*, New York 1996, s. 144–156, R.M. Karras, *Od chłopców do mężczyzn. Formowanie męskości w późnośredniowiecznej Europie Zachodniej*, Czeladź 2023, s. 287–293.

¹³ D. Boquet, P. Nagy, *Medieval Sensibilities: A History of Emotions in the Middle Ages*, Cambridge 2018, s. 201–204. Dotyczy to także ludności chłopskiej na co wskazują wyniki badań opublikowane w pracy: J.M. Bennet, *Women in the Medieval English Countryside. Gender and Household in Brigstock Before the Plague*, Oxford 1987, s. 101.

¹⁴ T. Wiślicz, *Upodobanie. Małżeństwo i związki nieformalne na wsi polskiej w XVII–XVIII wieku*, Wrocław 2012, s. 147–148.

¹⁵ *Ibidem*, s. 205.

dwojga ludzi¹⁶. W wyborze partnera kierowano się bardziej czynnikami o charakterze gospodarczym niż uczuciami i wzajemnym upodobaniem. Na przestrzeganie tych zasad baczyła społeczność chłopska w osobach rodziców i krewnych. Nie należy jednak wykluczać, że również przyszli małżonkowie przyswajali sobie ten model postępowania w trakcie wychowania w rodzinie i doświadczenia płynącego z życia w gromadzie wiejskiej. Wykluczało to kierowanie się emocjami i pociąganiem płciowym w wyborze współmałżonka¹⁷. Deprecjonowało także rolę tych czynników w zachowaniu i postępowaniu w stosunku do płci przeciwnej, nawet w przypadkach, gdy wzajemne relacje nie miały prowadzić do zawarcia związku. Pamiętać bowiem należy, że ludzie przez całe swoje życie kształtowani są przez otoczenie w taki sposób, by ich uczucia, emocje oraz sposób ich wyrażania był oparty na przekonaniach lub wzorcach aprobowanych przez środowisko społeczne, w którym żyją¹⁸.

Wszystko to stoi na przeszkodzie w stworzeniu obrazu wzajemnych relacji między kobietami i mężczyznami wśród ludności chłopskiej w epoce średniowiecza. Nie oznacza to jednak, że brak źródeł bezpośrednich wskazujących na stosunek członków tej grupy do przedstawicieli odmiennej płci uniemożliwia całkowicie wniknięcie w tę sferę życia ludzkiego. Biorąc pod uwagę, że pewne obszary życia związanego z emocjami są bardzo trudne do zdefiniowania nawet w przypadku współcześnie żyjących ludzi (bo jak wiele wiemy o emocjach wewnętrznych żyjącego obok człowieka?), nie wyklucza to zasadności prowadzenia badań w tym zakresie. Trzeba to jednak czynić z pełną świadomością ograniczeń wynikających z charakteru materiału źródłowego dostępnego historykowi¹⁹. Należy także pogodzić się, że nie jesteśmy w stanie poznać pełnego obrazu relacji pomiędzy kobietą i mężczyzną, a raczej zaledwie pewną jej zewnętrzną warstwę wyrażającą się w postępowaniu i zachowaniu wobec drugiej płci, która w dużym stopniu jest ukształtowana przez obowiązujące wzorce i normy akceptowane w danej grupie społecznej.

W badaniach nad związkami pomiędzy kobietami a mężczyznami do pewnego czasu można było dostrzec dominację spojrzenia na to zagadnienie przez pryzmat rodziny i ewentualnie wcześniejszych zabiegów odnoszących się do zawarcia małżeństwa. Tak jakby interakcje ograniczały

¹⁶ M. Kołacz-Chmiel, *Mulier honesta et laboriosi. Kobieta w rodzinie chłopskiej późnośredniowiecznej Małopolski*, Lublin 2018, s. 44; M. Bloch, *Spółczesność feudalne*, Warszawa 2002, s. 156.

¹⁷ M. Kołacz-Chmiel, *Mulier*, s. 79–87.

¹⁸ W.M. Reddy, *Navigation of Feeling. A Framework for the History of Emotions*, Cambridge 2001, s. 258.

¹⁹ B.H. Rosenwein, *Wspólnoty emocjonalne we wczesnym średniowieczu*, Warszawa 2016, s. 258.

się jedynie do tych legalnych, ustanowionych przez prawo związków. W znacznie mniejszym stopniu interesowano się natomiast zjawiskiem pozamałżeńskiej aktywności płciowej, a także wchodzenia w interakcje nienacechowane seksualnością. Stanowi to pole do dalszych badań nie tylko nad seksualnością w tej warstwie społecznej, ale także nad znaczeniem płci w relacjach o charakterze społecznym i ekonomicznym.

Niniejszy artykuł jest próbą wskazania możliwości badawczych nad relacjami międzypłciowymi w oparciu o materiał zgromadzony na kartach konsystorskich sądów kościelnych. Źródło to z racji kompetencji tego organu, koncentrującego się na rozpatrywaniu spraw dotyczących życia prywatnego kobiet i mężczyzn, a zwłaszcza ich wzajemnych kontaktów, nie tylko w ramach legalnego związku, ale także poza nim, jest jednym z niewielu, które pozwalają na badanie tej problematyki²⁰. Zwłaszcza w odniesieniu do ludności chłopskiej, która niemalże nie pozostawiła innych śladów mogących wskazać na stosunek przedstawicieli tej warstwy do płci przeciwnej. Nie oznacza to jednak, że jest materiałem łatwym w interpretacji. Ze względu na jego sądowy charakter poznajemy jedynie fragment rzeczywistości, ograniczający się głównie do spraw konfliktowych. Zwykła i codzienna egzystencja nie trafiała bowiem przed oblicze ówczesnego wymiaru sprawiedliwości. Ponadto bardzo rzadko przytacza *in extenso* zeznania samych chłopów. Przybiera raczej formę relacji zdarzeń stworzonej na podstawie zeznań stron i ewentualnych świadków. Ogranicza się także do skondensowanej i oszczędnej w szczegółach formy przedstawiającej fakty, pomija natomiast całkowicie motywy, emocje i uczucia, którymi kierowały się osoby zaangażowane w sprawę. Czy wobec tego w oparciu o tak fragmentaryczny i mało wyrazisty materiał źródłowy możliwe jest w ogóle wniknięcie w sferę relacji pomiędzy płciami w społeczności chłopskiej sprzed sześciu stuleci? Wszystko zależy od sposobu badania zachowanego materiału. Wychodząc z założenia, że postępowanie człowieka w pewnym stopniu odzwierciedla jego światopogląd w kwestiach norm postępowania i stosunku do innych przedstawicieli wspólnoty, opis poszczególnych zdarzeń i faktów może stanowić punkt wyjścia do próby ich rekonstrukcji (lub konstrukcji naszego wyobrażenia na ten temat). W ten sam sposób można podejść do motywów kierujących postępowaniem jednostki, zarówno tych wynikających ze sfery emocji, ale także odnoszących się do kwestii społecznych i ekonomicznych.

Konieczne jest też uwzględnienie sądowego charakteru badanego materiału. Spojrzenie na jego całość bez szczegółowej analizy poszczególnych przypadków może doprowadzić do błędnych wniosków, a co za

²⁰ W. Wójcik, *op. cit.*, s. 77–126; P. Hemperek, *op. cit.*, s. 170–179; A. Gąsiorowski, I. Skierska, *op. cit.*, s. 50–51; E. Knapke, *op. cit.*, s. 126–127; M. Biniaś-Szopek, *op. cit.*, s. 27–28.

tym idzie tworzenia zdeformowanego obrazu rzeczywistych stosunków pomiędzy kobietami a mężczyznami. Konieczne jest więc zastosowanie metody gruntownej analizy poszczególnych przypadków. Powinny one jednak posłużyć jako wstęp do dalszych rozważań nad powszechnością występującego w nich standardu relacji w badanej społeczności.

Wybrany przeze mnie do analizy przypadek Grzegorza Białoptakowicza może stanowić przykład takiego studium przypadku, które pozwoli odpowiedzieć przynajmniej na niektóre pytania odnoszące się do relacji między płciami oraz standardów postępowania ukształtowanych w obrębie społeczności chłopskiej późnego średniowiecza. Wybór nie był przypadkowy. Materiał źródłowy zgromadzony w aktach konsystorskich, odnoszący się do konkretnego człowieka z kręgu społeczności chłopskiej, zazwyczaj dotyczy pojedynczej sprawy rozstrzyganej przed obliczem sądu. Na tej podstawie niekoniecznie można wnioskować o kierowaniu się przez jednostkę jakimiś standardami postępowania i wzorcami zachowań. Opis jednej sprawy mógł stanowić jedynie zachowanie nietypowe i przypadkowe, wymuszone szeregiem okoliczności lub działań pod wpływem zaistnienia jakichś silnych emocji. W przypadku Grzegorza Białoptakowicza w aktach zachowało się kilka zapisów odnoszących się do dwóch, całkowicie niezwiązanych ze sobą spraw, oddalonych znacznie w czasie, a także dotyczących jego relacji z innymi kobietami. Ponadto żadna z nich nie dotyczy stosunków małżeńskich, a więc obie wykraczają poza sferę akceptowalnych społecznie związków. Stanowią więc dobry przykład ukazania stosunków międzypłciowych poza sztywnymi ramami wzajemnych obowiązków i standardów postępowania i odnoszenia się do współmałżonka określonymi przez przepisy prawa kościelnego i zwyczajowego, a także ustandaryzowanego przez normy postępowania obowiązujące wewnątrz wspólnoty społecznej. Wyjście poza te ramy pozwoli na spojrzenie na postępowanie jednostki poza sferą ściśle kontrolowaną, gdzie do głosu mogły dojść jej indywidualne standardy odnoszenia się do płci przeciwnej. Zaznaczyć jednak trzeba, że standardy te zawsze były i są ukształtowane przez postrzeganie pozycji kobiety i mężczyzny w danej grupie społecznej. Stanowią więc nie tylko wyraz indywidualnych poglądów jednostki, ale są także ekspresją ogólnego stosunku do danej płci.

Grzegorz Białoptakowicz pojawia się na kartach źródeł po raz pierwszy w 1461 r. Pochodził ze wsi Snopków położonej w niedalekiej odległości (8 km na północny zachód) od dużego ośrodka miejskiego, jakim był wówczas Lublin²¹. Ponadto osada wchodziła w skład parafii lubelskiej, do której

²¹ *Słownik historyczno-geograficzny województwa lubelskiego, w: Dzieje Lubelszczyzny, t. 3, oprac. S. Kuraś, Warszawa 1983, s. 216.*

oddawała dziesięcinę snopową²². Zarówno odległość, jak i przynależność parafialna osady musiały wpływać na intensywne kontakty zamieszkującej ją ludności z Lublinem. Nie pozostało to zapewne bez wpływu na ich sytuację ekonomiczną, a także w pewnym stopniu na ich świadomość w zakresie prawnym, religijnym, społecznym i kulturowym²³.

Grzegorz Białoptakowicz należał do rodziny pełnorolnych kmieci w tej wsi. Jego ojciec Piotr wchodził w skład zamożniejszych przedstawicieli warstwy chłopskiej, o czym świadczy zatrudnianie przez niego służby do pracy w gospodarstwie²⁴. Sam Grzegorz jednak nie miał jeszcze własnej rodziny²⁵, zamieszkiwał w gospodarstwie ojca i nie posiadał wydzielonych gruntów²⁶. Przypuszczać możemy, że w omawianym czasie był już dorosły, ale jeszcze niezbyt zaawansowany wiekiem²⁷.

W 1461 r. został oskarżony przed sądem konsystorza lubelskiego o gwałt na Annie, służącej w gospodarstwie jego ojca. W opisie sprawy możemy odnaleźć kilka szczegółów dotyczących tego zajścia. Według zeznań dziewczyny mężczyzna zaciągnął ją do stodoły i zgwałcił. Wcześniej jednak obiecywał jej zawarcie związku małżeńskiego, czego nie zamierzał dotrzymać, mimo że w wyniku gwałtu kobieta zaszła w ciążę²⁸. Ponadto

²² *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, wyd. A. Przeździecki, t. 2, Kraków 1864, w: J. Długosz, *Opera omnia*, t. 8, s. 589.

²³ M. Kołacz-Chmiel, *W cieniu dużego miasta. Wpływ Lublina na życie społeczne i gospodarce mieszkańców okolicznych wsi w XV i XVI stuleciu*, w: *Jednostka, rodzina i struktury społeczne w perspektywie historycznej. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Cezaremu Kukli z okazji 45-lecia pracy naukowej*, red. P. Łozowski, R. Poniat, Białystok 2022, s. 595–606.

²⁴ A. Izydorczyk-Kamler, *Praca najemna na wsi małopolskiej w XVI i pierwszej połowie XVII w.*, „Kwartalnik Historyczny” 1990, 97, 1–2, s. 3, 10.

²⁵ Archiwum Archidiecezjalne Lubelskie [dalej: AAL], Acta officialis Lublinensis [dalej: AOL], sygn. 2, k. 235v.

²⁶ Chłopi bardzo niechętnie oddawali zarząd nad gospodarstwem własnym dzieciom, starali się jak najdłużej utrzymać w roli gospodarza, gdyż przekazanie ziemi wiązało się z utratą uprzywilejowanej pozycji społecznej i ekonomicznej. Vide: P. Guzowski, *Starość w życiu kmieci polskich przełomu średniowiecza i czasów nowożytnych*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2010, 58, 1, s. 100–110.

²⁷ Zakładając, że jego żyjący ojciec mógł liczyć maksymalnie 50–60 lat, to wiek syna można szacować na 15–40 lat. Na większe prawdopodobieństwo tej początkowej cezurę wiekowej wskazuje fakt, że nie ma małżonki (wiek wchodzenia w związki małżeńskie wśród kawalerów z warstwy chłopskiej szacowany jest na 25–28 lat w okresie XVIII stulecia, dla którego mamy zachowane księgi metrykalne umożliwiające jego oszacowanie: C. Kuklo, *Demografia polski przedrozbiorowej*, Warszawa 2009, s. 279–280), a on nie otrzymał nadal wydzielonego własnego gospodarstwa.

²⁸ „Quod eam promittens habere sibi in uxorem per verba de presenti et per iuramentum, eam rapiens in allodio suo ibidem in Snopkow, strupravit eam cognoscendo carnaliter inpregnavit” (AAL, AOL, sygn. 2 k. 238, 1461 r.).

sprawa uległa dalszemu zaostrzeniu, gdyż rodzice Grzegorza nie wypłacili Annie należności za trzyletnią służbę, co też było przedmiotem odrębnej sprawy sądowej toczącej się niemalże w tym samym czasie²⁹.

Spróbujmy przyjrzeć się nieco bliżej okolicznościom, w jakich doszło do tego zajścia. W tym przypadku nie ulega wątpliwości nierównorzędna pozycja kobiety i mężczyzny. Wynikała ona nie tylko z podległości płci, ale przede wszystkim z nierówności społecznych i ekonomicznych. Grzegorz, będąc synem bogatego gospodarza, miał znacznie wyższą pozycję niż służąca zatrudniona w gospodarstwie jego ojca. W opisaney sprawie mężczyzna wykorzystał swój uprzywilejowany status w celu skłonienia kobiety do współżycia. Jego postępowanie nie stanowiło odosobnionego przypadku. Wykorzystanie seksualne służących przez gospodarzy lub ich dorastających synów zdarzało się dość często zarówno w domach mieszczańskich, jak i chłopskich³⁰.

Pojawia się również wątek złożenia przez niego wcześniejszej obietnicy małżeństwa, której później nie dotrzymał. Nie należy całkowicie wykluczać, że taka deklaracja z jego strony nie padła, mimo późniejszego użycia siły wobec kobiety. Śledząc materiał sądowy dotyczący przedmażeńskich kontaktów seksualnych, zaobserwować można, że mężczyźni często uciekali się do obietnicy zawarcia związku w celu nakłonienia kobiety do zgody na współżycie³¹. Nie zawsze były one traktowane przez mężczyzn poważnie, stanowiły jedynie środek prowadzący do osiągnięcia pożądanego celu. Czasami jednak, mimo braku małżeństwa, taka obietnica stanowiła wstęp do stałego związku, w którym pojawiała się potomstwo. W przypadku Grzegorza Białoptakowicza, zważywszy na dalszy rozwój sprawy, należy założyć, że z pełną świadomością posłużył się obietnicą małżeństwa, której nie zamierzał dotrzymać w przyszłości. Trudno zakładać bowiem, żeby nie zdawał sobie sprawy, że rodzice nie zaakceptują jego związku z Anną. Nie była ona dostatecznie dobrą partią, skoro zajście w ciążę z ich synem skutkowało niewypłaceniem należności za kilkuletnią pracę, a wcześniej najprawdopodobniej wypędzeniem ze służby.

Dyskusyjna natomiast pozostaje kwestia oskarżenia o gwałt. W zapisie sądowym użyto formuły: „eam rapiens in allodio, strupravit eam”. Słowo

²⁹ *Ibidem*, k. 239v.

³⁰ G. Jawor, *Służba najemna w gospodarstwach chłopskich w Polsce w późnym średniowieczu (na przykładzie ziemi lubelskiej)*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historica” 2004, 21, s. 500; T. Wiślicz, *op. cit.*, s. 60–61.

³¹ R.M. Karras, *Seksualność*, s. 136–137; G.R. Quaife, *Wanton, wenches and Wayward Wives: Peasants and Illicit Sex in Early Seventeenth Century England*, London 1979, s. 59; J.-L. Flandrin, *Les amours paysannes (XVI^e–XIX^e siècle)*, Paris 1975, s. 223–229; M. Kołacz-Chmiel, *Mulier*, s. 59, 66–67.

„stupro” należy w tym kontekście tłumaczyć jako gwałt, a nie zhańbienie, w kontekście zastosowania formuły „eam rapiens in allodio”, która wyraźnie wskazuje na użycie siły. Nie przesądza to jednak o faktycznym przebiegu zdarzeń, a jedynie wskazuje, w jaki sposób zostały one przedstawione w sądzie przez poszkodowaną. Zasadne jednak jest postawienie pytania o prawdziwość jej wersji zdarzeń. Nie należy wykluczać, że w wyniku braku zgody ze strony kobiety na współżycie, mimo wcześniejszych zabiegów i obietnic małżeństwa, mężczyzna faktycznie użył siły fizycznej. Lakoniczność opisu nie przesądza tutaj wcale o stopniu jej brutalności, gdyż przedstawiona wyżej formuła jest charakterystyczna dla oskarżeń o gwałt zawartych w XV-wiecznych księgach konsystorskich.

Można przypuszczać, że do przymusowego współżycia doszło tylko jeden raz. Cięża kobiety może wskazywać jednak pośrednio, że do współżycia doszło kilkakrotnie. Oczywiście nie wykluczając możliwości zajścia w ciążę w wyniku jednorazowego stosunku płciowego, trzeba mieć na uwadze, że znacznie większe prawdopodobieństwo ciąży daje regularne współżycie. Długość służby Anny w gospodarstwie Piotra Białoptakowicza może pośrednio wskazywać na bardziej długotrwałe relacje łączące ją z Grzegorzem. Jest bowiem mało prawdopodobne, że przez okres trzech lat łatwo dostępna pod względem seksualnym kobieta (zważywszy na podległość ekonomiczną i możliwości współżycia wynikające z niemal ciągłego przebywania w obrębie wspólnej przestrzeni gospodarstwa) nie wzbudzała zainteresowania w oczach mężczyzny i nagle po upływie tego okresu doszło do jednorazowego gwałtu. Nie należy więc wykluczać, że relacje między Grzegorzem a Anną miały charakter długotrwałego wykorzystania seksualnego. Zależność ekonomiczna mogła powstrzymywać kobietę przed porzuceniem służby. Zerwanie bowiem kontraktu przed czasem niesło za sobą konsekwencję braku wypłaty wynagrodzenia przez pracodawców. Nie miała ona też wystarczającej siły fizycznej i psychicznej, aby przeciwstawić się wymuszonym kontaktom seksualnym. Dopiero zerwanie zależności ekonomicznej i konieczność zadbania o własny byt doprowadziły do ujawnienia sprawy i dochodzenia sprawiedliwości.

To tylko jedna z możliwych wersji wydarzeń. Równie prawdopodobna wydaje się też możliwość, że tak naprawdę nie było żadnego gwałtu ani użycia siły³². Fakty te mogły zostać podane przez kobietę w sądzie w celu wskazania na wyłączną winę mężczyzny i próbę odsunięcia odpowiedzialności od siebie. Pamiętajmy, że trzy lata służby to czas, w którym Grzegorz miał możliwość pozyskać przychylność Anny,

³² W opinii T. Wiślicza motyw wykorzystania przewagi społecznej przez syna gospodarza w stosunku do służącej występował niezwykle rzadko. Wiązało się to z podobnym traktowaniem dzieci chłopskich i służby (T. Wiślicz, *op. cit.*, s. 61).

a być może nawet jej uczucie. Nie możemy w każdym razie tego wykluczyć. Ponadto złożenie obietnicy małżeństwa przez syna pracodawcy i zamożnego kmiecia było wystarczającym argumentem za podjęciem współżycia. Mogło ono trwać nawet przez dłuższy okres, tym bardziej że Anna pozostawała na służbie przez trzy lata, mimo niewypłacania jej należności. Kontrakty chłopskie zawierane były przecież na okres jednego roku³³. Zasadne jest postawienie w takim razie pytania, co skłaniało ją do pozostawania w gospodarstwie, mimo braku wypłaty wynagrodzenia? Sprawa skomplikowała się w momencie, kiedy kobieta zaszła w ciążę. Konfrontacja z rzeczywistością, w której partner nie zamierzał dotrzymać złożonej obietnicy, a jego rodzice przepędzają z gospodarstwa, nie wypłacając należności za trzy lata służby, zmusiły kobietę do dochodzenia swoich praw w sądzie.

Nie jesteśmy wprawdzie w stanie rozstrzygnąć, która z przedstawionych wyżej możliwości jest bardziej prawdopodobna. Nie jest to też tak istotne z punktu widzenia stosunku Grzegorza Białoptakowicza do relacji z kobietami. W obu przypadkach Anna została przez niego potraktowana w sposób instrumentalny. Wykorzystał zależność ekonomiczną kobiety do wejścia z nią w relację seksualną³⁴. Mężczyzna kierował się w tym przypadku chęcią zaspokojenia swojego popędu płciowego, którego nie miał możliwości zrealizować w ramach legalnego związku³⁵. Służąca w gospodarstwie ojca kobieta była w tym przypadku łatwo dostępna³⁶, a jej pozycja gwarantowała uległość, dyskrecję, a jak się później okaże – także bezkarność. W momencie pojawienia się ciąży konsekwencje w postaci utraty pracy i dochodów poniosła tylko ona. Natomiast czy do współżycia doszło przy użyciu siły fizycznej czy też nie, nie zmienia motywów, którymi kierował się Grzegorz. W obu wariantach zdarzeń Anna została potraktowana przez mężczyznę przedmiotowo.

W dużym stopniu na takie postępowanie wpływ miało przyzwolenie otoczenia społecznego. Przedmażeńskie kontakty seksualne osób niezamężnych były tolerowane wśród ludności chłopskiej. Obowiązywała

³³ G. Jawor, *op. cit.*, s. 494.

³⁴ Problem zależności społecznej i ekonomicznej oraz kwestię związaną z przyzwoleniem na stosunki seksualne w średniowieczu charakteryzuje w swojej pracy R.M. Karras, *Seksualność*, s. 158.

³⁵ Późny wiek zawierania małżeństw wynikający z długiego oczekiwania na przejęcie gospodarstwa przez synów chłopskich uniemożliwiał młodym mężczyznom realizację popędu płciowego w ramach legalnych związków. Rodziło to frustrację na tle seksualnym i często prowadziło do gwałtów. Vide: E. Shorter, *On Writing the History of Rape*, „Signs” 1977, 3, 2, s. 473–474.

³⁶ O roli dostępności kobiety w wyborze partnera seksualnego wśród ludności chłopskiej vide: T. Wiślicz, *op. cit.*, s. 209.

w tym przypadku tzw. podwójna moralność, społeczność udawała, że ich nie dostrzega – pod warunkiem zachowania dyskrecji. Wspólnota wiejska zdawała się nie widzieć wzajemnych relacji, dopóki nie miało miejsca spółodzenie potomka³⁷. Ponadto w przypadku kontaktów seksualnych ze służbą nie reagowała nawet, gdy czynów takich dopuszczał się pozostający w związku małżeńskim gospodarz, pod warunkiem że sytuacja nie przerodziła się w skandal. Tym bardziej tolerowała takie zachowania w przypadku niezamężnego syna. Zwłaszcza na interwencję ze strony gromady wiejskiej nie mogły liczyć służące wywodzące się z ubogich rodzin (np. komorników i chałupników), pozbawione krewnych lub wywodzące się z odległych wsi³⁸. Na reakcję otoczenia nie wpływał też fakt czy do współżycia dochodziło w wyniku gwałtu. Podejście do przemocy fizycznej w epokach dawnych nacechowane było dużą dozą obojętności³⁹, zwłaszcza gdy strona poszkodowana należała do osób stojących niżej w hierarchii społecznej niż sprawca⁴⁰. Przejawiało się to w braku reakcji otoczenia w chwili popełniania czynu, a także po zaistniałej sytuacji⁴¹. Zaryzykować można nawet twierdzenie, że istniało przyzwolenie na tego typu zachowania, którego konsekwencją była bezkarność sprawców.

Takie podejście widać również w sprawie Grzegorza Białoptakowicza. Trudno założyć, żeby jego rodzice nie zdawali sobie sprawy z relacji łączących syna ze służącą. Zwłaszcza w przypadku, gdy wykraczały one poza jednorazowy stosunek seksualny. Ignorowali jednak fakt jego współżycia ze służącą, a może nawet dawali na to ciche przyzwolenie. Nie traktowali Anny jako potencjalnej kandydatki na małżonkę dla swego syna ze względu na niższą pozycję majątkową i społeczną kobiety. Dopiero jej zajście w ciążę pokazuje ich faktyczny stosunek do tej sprawy. Tabu dyskrecji zostało przełamane i nie można było już dalej udawać nieświadomości i niewiedzy co do relacji łączących syna ze służącą. W tej sytuacji przerzucili całą odpowiedzialność na Annę, która została pozbawiona wynagrodzenia za lata służby⁴² i najprawdopodobniej wygnana z gospodarstwa. Z relacji źródła dowiadujemy się też, w jaki sposób zareagowała matka Anny. Kiedy zorientowała się, że córka jest brzemienna, udała

³⁷ M. Kołacz-Chmiel, *Mulier*, s. 73–75.

³⁸ T. Wiślicz, *op. cit.*, s. 61.

³⁹ G. Vigarello, *Historia gwałtu*, Warszawa 2010, s. 15–22.

⁴⁰ O wykorzystaniu kobiet zależnych ekonomicznie od mężczyzny (niewolnic i służących) vide: R.M. Karras, *Unmarried Women, Men and Sexual Unions in the Middle Ages*, Philadelphia 2012, s. 80–100.

⁴¹ J. Korczak-Siedlecka, *Przemoc i honor w życiu społecznym wsi na Mierzei Wiślanej w XVI–XVII wieku*, Warszawa 2021, s. 199.

⁴² AAL, AOL, sygn. 2, k. 239v.

się z nią do Konopnicy w poszukiwaniu kobiety, „quia dictam prolem perdet et suffocaret”⁴³. Nie wiemy, czy poszukiwania zakończyły się fiaskiem, czy też zabieg nie przyniósł oczekiwanych rezultatów. Znamienne jednak, że matka dziewczyny próbowała rozwiązać sprawę w sposób, który nie doprowadziłby do konfrontacji z rodziną ojca dziecka. Usiłowała też zapobiec w ten sposób złamaniu zasady dyskrecji obowiązującej w stosunku do przedmałżeńskiej aktywności seksualnej. Niewykluczone, że kierowała się w tym wypadku chęcią ochrony własnej córki, zdając sobie sprawę, że w takim przypadku to na nią spadnie odium winy za zaistniałą sytuację⁴⁴. Zwłaszcza że rodzina kawalera należała do szanowanych i wpływowych członków społeczności wiejskiej. Dopiero gdy pierwszy sposób rozwiązania problemu zawiódł, sprawa trafiła przed oblicze sądu, gdzie Anna dochodziła swoich praw. Niestety nie znamy wyroku, jaki zapadł w tej sprawie, ale na podstawie innych rozstrzygnięć z konsystorza lubelskiego w podobnych przypadkach z dużym prawdopodobieństwem można założyć, że Anna mogła liczyć na jednorazowe odszkodowanie pieniężne za spółdzenie dziecka. Wprawdzie zdarzały się już w tym czasie zasądzenia odszkodowania za „defloratio”, ale nie była to jeszcze praktyka rozpowszechniona⁴⁵.

Kolejny raz z Grzegorzem Białoptakowiczem spotykamy się niemalże po upływie 10 lat, w 1470 r. Rozpatrywana sprawa dotyczyła również relacji z kobietą. Jego status społeczny uległ w tym czasie pewnym zmianom. Źródło określa go jako „laboriosus Gregorius Bialopthakowycz opidanus Lublinensis olim de Snopkow”⁴⁶. Wskazuje to na jego migrację do pobliskiego dużego ośrodka miejskiego. Określenie go mieszczaninem lubelskim może wskazywać, że nie była to migracja w celach zarobkowych, ale zamożność jego rodziny umożliwiła mu przeniknięcie w obręb stanu mieszczańskiego przez zawarcie związku matrymonialnego z mieszczką

⁴³ *Ibidem*, k. 238.

⁴⁴ W społecznościach wiejskich to głównie kobiety ponosiły konsekwencje następstw pozamałżeńskich kontaktów seksualnych (nawet jeżeli były one wynikiem gwałtu) i to na nie spadała hańba i ostracyzm społeczny. Vide: J. Korczak-Siedlecka, *op. cit.*, s. 207–209, 213–214.

⁴⁵ Sprawy odnoszące się do ludności chłopskiej, w których sąd kościelny decydował się na przyznanie odszkodowania za „defloratio”, czyli utratę dziewictwa, z okresu XV stulecia pochodzą z sądu konsystorza krakowskiego. Nie są jednak powszechną praktyką, dotyczą jedynie pojedynczych przypadków i zawsze stroną inicjującą jest poszkodowana lub jej rodzina (AOC, sygn. 3, s. 71, 521, 609; sygn. 6, s. 369). Zapewne jest to wynikiem większego oddziaływania na ludność wsi podkrakowskiej kościelnej nauki odnośnie do wstrzemięźliwości seksualnej, a także wartości dziewictwa wynikającego z oddziaływania kultu lokalnych świętych.

⁴⁶ AAL, AOL, sygn. 4, k. 94v.

lub nabycie nieruchomości w mieście. O jego migracji zdecydował zapewne fakt, że miał braci Macieja Białoptaka i Jana Kiczka, którzy pozostali w Snopkowie i odziedziczyli rodzinne gospodarstwo⁴⁷. Być może to właśnie spłata z ojcowizny pozwoliła mu na zagospodarowanie się w mieście i zdobycie obywatelstwa miejskiego. W momencie kiedy spotykamy go w źródle, był z pewnością osobą stanu wolnego. Nawiązał relację z Elżbietą, wdową zamieszkałą na przedmieściu lubelskim, która oskarżyła go o niedotrzymanie złożonej obietnicy małżeństwa i współżycie cielesne, w wyniku którego urodziła córkę⁴⁸. W świetle zeznań świadków: Wojciecha Duszoty i Mikołaja, kmieci ze Snopkowa, dowiadujemy się, że Grzegorz mieszkał i współżył z Elżbietą jak mąż z żoną przez 20 tygodni, a następnie ją opuścił. Żaden z nich nie potwierdził jednak zobowiązania się mężczyzny do poślubienia wdowy. Nie można jednak być całkowicie pewnym, że taka deklaracja nie padła. Nie zawsze składano ją bowiem przy świadkach, a kontekst poprzedniej sprawy może wskazywać, że nie byłby to pierwszy raz, kiedy oskarżony postąpił w ten sposób w celu skłonienia kobiety do współżycia. Tak więc po raz kolejny w swoim życiu Grzegorz Białoptakowicz wszedł w intymny związek z kobietą, nie zamierzając jej poślubić. Związek trwał, dopóki Elżbieta nie zaszła w ciążę. Okoliczność ta była zapewne bezpośrednią przyczyną zerwania łączących parę relacji. Mogło to być skutkiem nacisku kobiety na zalegalizowanie związku, co w konsekwencji doprowadziło do ucieczki Grzegorza. Nie należy jednak wykluczać, że już sam fakt zajścia przez partnerkę w ciążę skutkowało porzuceniem.

Sytuacja ta jednak nieco różni się od poprzedniej. Wprawdzie w tym przypadku mamy również do czynienia z kobietą samotną, ale jej pozycja jest całkiem inna. Należy bowiem zauważyć, że status wdowy w ówczesnych strukturach społecznych znacznie różnił się od statusu panny⁴⁹. Nie występuje tu też tak duża zależność ekonomiczna partnerki i założyć można, że raczej świadomie podjęła ona decyzję o podjęciu współżycia. Ponadto nie ma pewności, czy do momentu zajścia w ciążę była w ogóle zainteresowana zawarciem związku małżeńskiego⁵⁰. Dla zamożnej wdowy kolejne małżeństwo nie zawsze było wystarczająco atrakcyjne, aby zrezygnować z samodzielności, którą dawał brak męskiego partnera. Wydaje się jednak, że gdyby Elżbieta dysponowała odpowiednio dużym majątkiem, to fakt ten byłby decydujący i zniwelował niechęć mężczyzny

⁴⁷ *Księgi wójtowsko-ławnicze miasta Lublina z XV wieku*, wyd. G. Jawor, M. Kołacz-Chmiel, A. Sochacka, Lublin 2012, nr. 1218; AAL, AOL, sygn. 4, k. 63v.

⁴⁸ AAL, AOL, sygn. 4, k. 63, 94v.

⁴⁹ M. Kołacz-Chmiel, *Mulier*, s. 25–88, 215–270.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 250–253.

do wstąpienia w związek. Nie mamy wprawdzie informacji, kim był jej zmarły mąż i jaki pozostawił majątek. Ona sama nie wywodziła się z wpływowej i zamożnej rodziny mieszczańskiej. Wskazuje na to fakt, że jej brat Wawrzyniec był służącym u szlachcica Konińskiego⁵¹. Ponadto oprócz sprawy małżeńskiej kobieta wniosła przeciw partnerowi sprawę o tunikę (suknię). Zeznania świadków przedstawionych przez Grzegorza obalają jednak zasadność jej roszczeń, gdyż wskazują, że przedmiot sporu został nabyty przez Białoptakowicza od jej brata w karczmie za 30 grzywien. Przypuszczać więc można, że małżeństwo z Grzegorzem mogło być atrakcyjne dla owdowiałej przedmieszczki i w niewielki sposób podnosić jej status materialny.

Natomiast istotne jest, czym tym razem kierował się Grzegorz, wchodząc w intymne relacje z wdową z lubelskiego przedmieścia. Czy była to również relacja niestanowiąca większego znaczenia dla mężczyzny, mająca jedynie na celu zaspokojenie jego popędu seksualnego? Czy istniały jakiegokolwiek inne możliwe motywy, którymi mógł kierować się w tym przypadku? Źródła milczą na ten temat. Wykluczyć należy, że na wybór partnerki miały tu wpływ czynniki ekonomiczne lub status społeczny i materialny jej rodziny. Pod tym względem nie miała nic atrakcyjnego do zaoferowania. Można jedynie przypuszczać, że ich relacja mogła zacząć się w momencie jakichś wcześniejszych kontaktów o podłożu handlowym z jej bratem. Wtedy mogło dojść do spotkania przyszłych partnerów. Dotyczyły one raczej drobnych transakcji, a może tylko jednej przypadkowej i nie mogły być tak istotne dla Grzegorza, by ze względu na nie wszedł w bliższe kontakty z Elżbietą. Najprawdopodobniej tak jak w poprzednim przypadku Grzegorz wykorzystał swoją (może tym razem niezbyt wielką) przewagę ekonomiczną nad kobietą. Niezamożną wdowę łatwo było zapewne przekonać obietnicą przyszłego małżeństwa do współżycia seksualnego. Zdawał sobie również sprawę, że w przypadku pojawienia się komplikacji nie poniesie zbyt poważnych konsekwencji, a cała sprawa zakończy się wypłaceniem zadośćuczynienia za spółdzenie dziecka. I nie pomylił się. W tym przypadku zachował się wyrok w sprawie. Sąd w oparciu o zeznania świadków nie uznał roszczeń Elżbiety w kwestii złożonej obietnicy zawarcia związku. Natomiast przyznał jej na mocy ugody zadośćuczynienie za spółdzenie dziecka w wysokości 10 grzywien⁵².

Przeanalizowane dwa przypadki obrazujące stosunek Grzegorza Białoptakowicza do płci przeciwnej ujawniają pewien schemat postępowania mężczyzny. Zaobserwować można przedmiotowe traktowanie kobiet, jako obiektów służących mężczyźnie do zaspokojenia jego potrzeb

⁵¹ AAL, AOL, sygn. 4, k. 63v.

⁵² *Ibidem*, k. 94v.

seksualnych. Nie ma w tym przypadku mowy o jakichkolwiek relacjach uczuciowych łączących go z partnerkami. Celowo wybierał kobiety o niższym statusie społecznym lub ekonomicznym, co czyniło je zależnymi od niego. Trudno też oprzeć się wrażeniu, że wykorzystywał słabość i podporządkowanie kobiety do zmuszenia jej do uległości, jak to mogło mieć miejsce w pierwszej z opisywanych spraw. Zdawał sobie też sprawę z bezkarności swojego postępowania. Niska pozycja społeczna jego wybranek i ich rodzin powodowała, że nie narażało go to na utratę prestiżu społecznego, zerwanie intratnych kontaktów towarzyskich i ekonomicznych lub konieczność ożenku pod presją i naciskiem rodziny. Miał pełną świadomość, że jedyne, co może go spotkać, to ewentualnie poniesienie pewnych kosztów związanych z wypłatą odszkodowania, jeżeli w konsekwencji współżycia pojawi się dziecko. Nie możemy być też całkowicie pewni, że Anna i Elżbieta były jedynymi kobietami wykorzystanymi i porzuconymi przez Grzegorza. Wiele z nich mogło w ogóle nie wnieść sprawy do sądu. Czasami wynikało to z nieświadomości prawnej, a czasami z braku potomstwa, którego pojawienie się dawało jedyną możliwość uzyskania rekompensaty od wiarołomnego mężczyzny.

Postawa wobec kobiet, którą prezentował Grzegorz Białoptakowicz, nie była z pewnością przypadkiem odosobnionym. Była to konsekwencja pozycji, jaką zajmowały niewiasty w patriarchalnym społeczeństwie. Ich seksualność w okresie późnego średniowiecza formowana była nie tyle w oparciu o podejście do tej kwestii Kościoła katolickiego (którego nauczanie w kontekście współżycia płciowego, przynajmniej teoretycznie, powinno chronić je przed wykorzystaniem poza obrębem legalnego małżeństwa), ile przez tradycje i obyczaje wyniesione i ukształtowane na bazie funkcjonowania społeczeństwa patriarchalnego⁵³. Z tego względu niewiastę często traktowano w sposób przedmiotowy. Ochronę przed wykorzystaniem seksualnym stanowiło dla nich zawarcie legalnego związku małżeńskiego. Broniło je to jednak tylko przed zakusami innych mężczyzn⁵⁴. W przypadku męża zobowiązane były do całkowitej dyspozycyjności⁵⁵. Natomiast współżycie z zameżną kobietą stanowiło

⁵³ J.M. Bennett, *History Matters: Patriarchy and the Challenge of Feminism*, Manchester 2006, s. 54–56.

⁵⁴ L.J. Wilkinson zwraca uwagę, że wśród ofiar gwałtu w Lincolnshire w XIII stuleciu nie było mężatek i wdów. Z jednej strony może wskazywać to na fakt, że opieka mężów lub dorosłych synów chroniła je przed przemocą seksualną ze strony innych mężczyzn. Nie należy jednak wykluczyć, że wynikało to z podejścia do gwałtu ówczesnych sądów łączących go czasami z utratą dziewictwa (L.J. Wilknsn, *Women in Thirteenth-century Lincolnshire*, New York 2015, s. 151).

⁵⁵ A. Krawiec, *Seksualność w średniowiecznej Polsce*, Poznań 2000, s. 67.

naruszenie praw przynależnych innemu mężczyźnie, co niosło za sobą już o wiele większe konsekwencje prawne. Nie było zatem przyzwolenia społecznego na tego rodzaju postępowanie. Natomiast niewiasty pozostające w stanie niezamężnym nie były już w ten sposób chronione. W przypadku panny wywodzącej się z zamożnej i wpływowej rodziny chłopskiej pewną gwarancję bezpieczeństwa mógł stanowić autorytet i pozycja jej ojca lub brata we wspólnocie wiejskiej. Natomiast na taką ochronę nie mogły liczyć panny i wdowy wywodzące się z rodzin o niskim statusie materialnym. Sytuację tę wykorzystywał z pełną świadomością Grzegorz Białoptakowicz.

Duży wpływ na relacje między kobietami a mężczyznami ma również postawa społeczeństwa, które stosuje podwójne standardy odnośnie do zachowań seksualnych kobiet i mężczyzn. Szczególnie dobrze jest to zbadane w kwestii podejścia do zdrady małżeńskiej⁵⁶. W pewnym stopniu wpływa to również na podejście do współżycia pozamałżeńskiego. W momencie, gdy zostanie złamana zasada dyskrecji i takie stosunki wypływają na forum wspólnoty wiejskiej, większe potępienie osiąga kobietę. Ponadto to ona ponosi zazwyczaj największe, o ile nie jedyne, konsekwencje w postaci wychowania i utrzymania nieślubnego dziecka. W późniejszym okresie pod wpływem przenikania nauki Kościoła dochodzić może do tego potępienia i ostracyzmu ze strony wspólnoty. Na przykładzie sprawy Grzegorza i Anny widać też przyzwolenie społeczne na wykorzystywanie przez mężczyzn swej uprzywilejowanej pozycji społecznej i ekonomicznej, a nawet siły fizycznej do zmuszenia niewiasty do współżycia. Postępowanie to nie spotykało się z potępieniem społecznym, a najbliższe otoczenie często udawało, że nie dostrzega takich sytuacji i traktowało je jako rzecz naturalną.

Należy także zwrócić uwagę na istotną wagę pozycji społecznej i ekonomicznej partnerów w relacjach między płciami. Był to czynnik, który w pewien sposób miał decydujące znaczenie dla kształtu, jaki przybierze relacja pomiędzy dwojgiem osób. Niski status niewiasty powodował, że była traktowana przez mężczyznę jedynie w kontekście potencjalnego obiektu seksualnego – tak jak w przypadku Grzegorza i jego dwóch związków. Natomiast wysoka pozycja majątkowa i społeczna ukierunkowywała te relacje w stronę zawarcia legalnego związku małżeńskiego.

⁵⁶ O podwójnych standardach społecznych odnośnie do swobody seksualnej mężczyzn i kobiet pisze Keith Thomas. Polegały one na tym, że w przypadku mężczyzn pozamałżeńskie kontakty seksualne nie były uznawane za przestępstwo, a jeżeli już, to raczej mało znaczące, natomiast zdrada popełniona przez kobietę traktowana była jako poważne wykroczenie przeciw porządkowi społecznemu (idem, *The Double Standard*, „Journal of the History of Ideas” 1959, 20, 2, s. 195–216).

Na zakończenie należy zaznaczyć, że badania nad relacjami pomiędzy kobietami a mężczyznami i czynnikami je determinującymi wymagają nadal gruntownych studiów. Niniejszy artykuł jest zaledwie próbą możliwości, jakie daje w tym względzie zastosowanie metody gruntownej analizy poszczególnych przypadków z wykorzystaniem wszystkich zachowanych informacji na temat jednostek wchodzących ze sobą w związek. Przebadanie większej liczby takich jednostkowych przypadków może pomóc w konstrukcji obrazu relacji międzypłciowych w późnym średniowieczu.

REFERENCES (BIBLIOGRAFIA)

Archival sources (Źródła archiwalne)

Archiwum Archidiecezjalne Lubelskie:

Acta officialis Lublinensis, sygn. 2, 3, 4.

Printed sources (Źródła drukowane)

Księgi wójtowsko-lawnicze miasta Lublina z XV wieku, wyd. G. Jawor, M. Kołacz-Chmiel, A. Sochacka, Lublin 2012.

Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis, wyd. A. Przeździecki, t. 2, Kraków 1864, w: J. Długosz, *Opera omnia*, t. 8.

Studies (Opracowania)

Bennet J.M., *Women in the Medieval English Countryside. Gender and Household in Brigstock Before the Plague*, Oxford 1987.

Bennett J.M., *Ale, Beer, and Brewster in England. Women's Work in Changing World, 1300–1600*, New York 1996.

Bennett J.M., *History Matters: Patriarchy and the Challenge of Feminism*, Manchester 2006.

Biniaś-Szkopek M., *Kobiety, mężczyźni i małżeństwo w najstarszych księgach konsystorskich poznańskich*, w: *Kobieta i mężczyzna jedna przestrzeń, dwa światy*, red. B. Popiołek, A. Chłosta-Sikorska, M. Gadocha, Warszawa 2015.

Bitel L.M., *Women in Early Medieval Europe 400–1100*, Cambridge 2002.

Bloch M., *Spółczesność feudalne*, Warszawa 2002.

Bogucka M., *Problematyka genderowa w perspektywie europejskiej*, w: *Per mulierem... Kobieta w dawnej Polsce – w średniowieczu i w dobie staropolskiej*, Warszawa 2012.

Boquet D., Nagy P., *Medieval Sensibilities: A History of Emotions in the Middle Ages*, Cambridge 2018.

Brooke C., *The Medieval Idea of Marriage*, Oxford 1989.

Dronke P., *Women Writers of the Middle Ages: A Critical Study of Texts from Perpetua (+203) to Marguerite Porete (+1310)*, Cambridge 1984.

Flandrin J.-L., *Les amours paysannes (XVI^e–XIX^e siècle)*, Paris 1975.

Gąsiorowski A., Skierska I., *Średniowieczni oficjałowie gnieźnieńscy*, „Roczniki Historyczne” 1995, 61.

Giddens A., *Socjologia*, Warszawa 2004.

Grabski A., *Dzieje historiografii*, Poznań 2006.

Guzowski P., *Starość w życiu kmieci polskich przełomu średniowiecza i czasów nowożytnych*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2010, 58, 1.

- Hemperek P., *Oficjalat okręgowy w Lublinie w XV–XVIII wieku. Studium z dziejów organizacji i kompetencji sądownictwa kościelnego*, Lublin 1974.
- Historia życia prywatnego*, t. 1–5, red. G. Duby, P. Ariès, Wrocław 2005–2006.
- Howell M.C., *The Marriage Exchange: Property, Social Place, and Gender in Cities of Low Countries, 1300–1550*, Chicago 1998.
- Howell M.C., *Women, Production and Patriarchy in Late Medieval Cities*, Chicago 1986.
- Iggers G.G., *Historiografia XX wieku*, Warszawa 2010.
- Izydorczyk-Kamler A., *Praca najemna na wsi małopolskiej w XVI i pierwszej połowie XVII w.*, „Kwartalnik Historyczny” 1990, 97, 1–2.
- Gilewska-Dubis J., *Kobieta w średniowiecznej Polsce w historiografii polskiej od połowy XIX do przelomu XX i XIX wieku. Zarys problematyki*, w: *Oczekiwania kobiet i wobec kobiet*, red. B. Płonka-Styś, Warszawa 2007.
- Jawor G., *Służba najemna w gospodarstwach chłopskich w Polsce w późnym średniowieczu (na przykładzie ziemi lubelskiej)*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historia” 2004, 21.
- Jordan E., *Women, Power and Religious Patronage in the Middle Ages*, New York 2006.
- Karras R.M., *Common Women: Prostitution and Sexuality in Medieval England*, Oxford 1996.
- Karras R.M., *Od chłopców do mężczyzn. Formowanie męskości w późnośredniowiecznej Europie Zachodniej*, Czeladź 2023.
- Karras R.M., *Seksualność w średniowiecznej Europie*, Warszawa 2012.
- Karras R.M., *Unmarriages. Women, Men and Sexual Unions in the Middle Ages*, Philadelphia 2012.
- Kelley D.R., *Granice historii. Badanie przeszłości w XX w.*, Warszawa 2009.
- Knapek E., *Akta oficjalu i wikariatu generalnego krakowskiego do połowy XVI wieku*, Kraków 2010.
- Koczerska M., *Geneza, znaczenie i program dalszych badań nad kobietą i rodziną w średniowieczu i nowożytności*, w: *Kobieta i rodzina w średniowieczu i na progu czasów nowożytnych*, red. Z.H. Nowak, A. Radziwiński, Toruń 1998.
- Kołaczk-Chmiel M., *Mulier honesta et laboriosi. Kobieta w rodzinie chłopskiej późnośredniowiecznej Małopolski*, Lublin 2018.
- Kołaczk-Chmiel M., *W cieniu dużego miasta. Wpływ Lublina na życie społeczne i gospodarcze mieszczańców okolicznych wsi w XV i XVI stuleciu*, w: *Jednostka, rodzina i struktury społeczne w perspektywie historycznej. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Cezaremu Kukli z okazji 45-lecia pracy naukowej*, red. P. Łozowski, R. Poniat, Białystok 2022.
- Korczak-Siedlecka J., *Przemoc i honor w życiu społecznym wsi na Mierzei Wiślanej w XVI–XVII wieku*, Warszawa 2021.
- Kowalska B., Zielińska K., Koschalka B., *Płeć w badaniach socjologicznych*, w: *Gender. Kobieta w kulturze i społeczeństwie*, red. B. Kowalska, K. Zielińska, B. Koschalka, Kraków 2009.
- Krawiec A., *Seksualność w średniowiecznej Polsce*, Poznań 2000.
- Kuklo C., *Demografia polski przedrozbiorowej*, Warszawa 2009.
- Labarge M.W., *Women in Medieval Life: A Small Sound of the Trumpet*, London 1986.
- Łozowski P., *Stan badań nad kobietami w miastach późnośredniowiecznych na ziemiach polskich*, „Przeszłość Demograficzna Polski” 2015, 37, 1.
- Mitchell L., *Portraits of Medieval Women: Family, Marriage and Politics in England, 1225–1350*, New York 2003.
- Pelner-Cosman M., *Women at Work in Medieval Europe*, New York 2000.
- Pernoud R., *Kobieta w czasach katedr*, Warszawa 1999.
- Pernoud R., *Kobieta w czasach wypraw krzyżowych*, Gdańsk 1995.

- Perrot M., *Moja historia kobiet*, Warszawa 2009.
- Pobóg-Lenartowicz A., Przybyłowicz O.M., *Refleksje nad badaniami na temat kobiet w średniowiecznej Polsce*, w: *Dzieje kobiet w Polsce. Dyskusja wokół przyszłej syntezy*, red. K. Makowski, Poznań 2014.
- Quaife G.R., *Wanton, wenches and Wayward Wives: Peasants and Illicit Sex in Early Seventeenth Century England*, London 1979.
- Reddy W.M., *Navigation of Feeling. A Framework for the History of Emotions*, Cambridge 2001.
- Rosenwein B.H., *Wspólnoty emocjonalne we wczesnym średniowieczu*, Warszawa 2016.
- Shorter E., *On Writing the History of Rape*, „Signs” 1977, 3, 2.
- Słowiński J., *Kancelarie wsi małopolskich od końca XIV do schyłku XVIII wieku*, „Studia Źródłoznawcze” 1990, 31.
- Słownik historyczno-geograficzny województwa lubelskiego*, w: *Dzieje Lubelszczyzny*, t. 3, oprac. S. Kuraś, Warszawa 1983.
- Thomas K., *The Double Standard*, „Journal of the History of Ideas” 1959, 20, 2.
- Vigarello G., *Historia gwałtu*, Warszawa 2010.
- Ward J., *Women in Medieval Europe, 1200–1500*, New York 2003.
- Wójcik W., *Uprawnienia oficjłów okręgowych w Sandomierzu w sprawach małżeńskich*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1962, 9, 1.

NOTA O AUTORZE

Małgorzata Kołacz-Chmiel – doktor habilitowany, pracownik naukowy Instytutu Historii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Jej zainteresowania naukowe koncentrują się wokół dziejów społeczno-gospodarczych wsi w późnym średniowieczu i czasach wczesnonowoczesnych, ze szczególnym uwzględnieniem miejsca kobiety w rodzinie i społeczności chłopskiej. Drugim obszarem jej badań jest edytorstwo źródeł historycznych. Opublikowała dwie monografie: *Spółeczności chłopskie ziemi chełmskiej w późnym średniowieczu* (Lublin 2009) oraz *Mulier honesta i laboriosa. Kobieta w rodzinie chłopskiej późnośredniowiecznej Małopolski* (Lublin 2018).

ABOUT THE AUTHOR

Małgorzata Kołacz-Chmiel – PhD with habilitation, researcher at the Institute of History of the Maria Curie-Skłodowska University in Lublin. Her scientific interest is focused on the socio-economic history of villages in the late Middle Ages and early modern times, with particular emphasis on the place of women in the family and peasant community. Her second area of research is the editing of historical sources. She has published two monographs: *Spółeczności chłopskie ziemi chełmskiej w późnym średniowieczu* (Lublin 2009), and *Mulier honesta i laboriosa. Kobieta w rodzinie chłopskiej późnośredniowiecznej Małopolski* (Lublin 2018).